

Ks. Jerzy Buczek

DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU ZIEMSKIM JEZUSA CHRYSZTUSA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Wprowadzenie

Chcąc poprawnie mówić o Jezusie Chrystusie nie możemy, zdaniem Papieża, pominąć miejsca i roli Ducha Świętego w Jego ziemskim życiu, czyli nie możemy pominąć relacji między chrystologią a pneumatologią.

K. Wojtyła jeszcze w Krakowie pisał o potrzebie przewyciężenia jednostronnych ujęć w teologii: z jednej strony teocentrycznego, a z drugiej – antropocentrycznego. To przewyciężenie widział w chrystocentryzmie. Chrystus – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, objawia tajemnicę Boga człowiekowi, a tajemnica samego człowieka znajduje swe zrozumienie i wyjaśnienie w tajemnicy Chrystusa¹. Ten tok rozumowania akcentował również w późniejszym nauczaniu. Potwierdzeniem takiego myślenia jest encyklika RH, z charakterystycznym pierwszym zdaniem: „Redemptor hominis”, „Odkupiciel człowieka, Jezus Chrystus, jest ośrodkiem wszechświata i historii” oraz encyklika DV, ukazująca Wcielenie jako centralny punkt historii zbawienia, do którego wszystko winno być odniesione i z którego wszystko czerpie swe moce².

Równocześnie jednak Papież twierdząc, że bez Ducha Świętego nikt nie może powiedzieć: „Panem jest Jezus”, wskazuje na konieczność mówienia

¹ E. Kaczyński, *Chrystus i człowiek drogą Kościoła*, WDr, R. 8 (1980) nr 1, s. 88.

² *Ojczyzna jest darem i zadaniem*, Anioł Pański 3.05.1981, w: *Anioł Pański z Papieżem*, t. 1, Watykan 1987, s. 368-369; por. RH 1; DV 50, 52. Wcielenie jest szczytem obdarowania, choć w RM Papież stwierdza, że we Wcieleniu jest tylko jeden ze szczytów tego obdarowania, czyli są jeszcze inne szczyty. RM 9.

także o Duchu Świętym, gdy mówi się o Chrystusie i człowieku, tym samym podkreśla nieodzowność pneumatologii w chrystologii i antropologii³. Dopiero w tym kontekście można mówić o prymacie chrystologii, o chrystocentryzmie⁴. Jest to obecnie sprawa niezmiernie ważna, gdyż nie respektowanie pneumatologicznego wymiaru chrystologii, zdaniem A. Nossola, pogłębiłoby nie tylko jej współczesny kryzys, ale równoczesne prowadziło do podważania podstaw naszej wiary w ogóle⁵.

Jan Paweł II w jednej ze swoich śródowych katechez twierdzi, że co prawda w nauczaniu katechetycznym chrystologia poprzedza pneumatologię i uważa to za słuszne z punktu widzenia chronologicznego, bo objawienie Chrystusa poprzedziło zesłanie Ducha Świętego, co więcej zesłanie Ducha Świętego było owocem odkupieńczej ofiary Chrystusa i oznaką władzy posiadanej przez Syna, zasiadającego teraz po prawicy Ojca. Niemniej jednak chrystologia domaga się (na co zwraca uwagę prawosławie) integracji z pneumatologią, jako że Duch Święty obecny jest już w momencie Wcielenia i w całym życiu Chrystusa. Papież twierdzi, że analiza tekstów biblijnych doprowadza nas do wniosku, iż zrozumienie tajemnicy Chrystusa (kim był i kim jest dla nas) jest niemożliwe w oderwaniu od Ducha Świętego⁶. Oznacza to według niego, że:

- zgłębienie tajemnicy Chrystusa wymaga światła Ducha Świętego;
- w wyjaśnieniu kim był „Jezus Ewangelii” nie można pominąć działania Ducha Świętego od momentu Wcielenia przez całe Jego życie. Duch

³ Dzisiaj coraz więcej teologów zdaje sobie sprawę, że integralna chrystologia jest niemożliwa bez powiązania z pneumatologią. W ostatnich dziesiątkach lat dostrzeżono jakby na nowo biblijne powiązanie chrystologii z pneumatologią. „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3) – to niejako słowny wyraz tego powiązania. H. Mühlen utworzył drogę postulatowi nieodzownego ujmowania chrystologii w ścisłej perspektywie eschatyczno-pneumatologicznej. Akcentując w zasadzie „materialny chrystocentryzm” całej teologii stwierdza, że „Duch Święty stanowi jednak właściwy dla niej horyzont refleksyjny”; wypowiedź teologiczna jest bowiem możliwa tylko „w Nim” (w Duchu Świętym). A. Nossol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, w: *Jezus Chrystus* (oprac. zbior.), Lublin 1982, s. 56.

⁴ Por. A. Nossol, *Duch Święty jako obecność Jezusa Chrystusa*, CT, R. 50 (1980) fasc. 3, s. 6.

⁵ Tamże. Jak twierdzi wybitny teolog prawosławny J.D. Zizioulas chrystologii nie można oddzielać od pneumatologii. Trzeba więc dokonać syntezy między chrystologią a pneumatologią i to jest „conditio sine qua non” odnowy teologii. Drogą do syntezy będzie zwrócenie uwagi na teksty Pisma św. mówiące, np. że Chrystus począł się z Ducha Świętego, że został namaszczony przez Niego, że całe życie Chrystusa było życiem w Duchu. Por. J.D. Zizioulas, *Die pneumatologische Dimension der Kirche*, Com, R. 1973 nr 2, s. 133-147.

⁶ *Objawienie Ducha Świętego w Chrystusie*, Audiencja generalna, 28.03.1990, OR, wyd. polskie, R. 11 (1990) nr 2-3, s. 11.

Święty bowiem pozostawił na obliczu Chrystusa znamię swej boskiej osobowości. To wszystko sprawia, że Papież stwierdza: „Dlatego głębsze poznanie Chrystusa wymaga pogłębionego poznania Ducha Świętego. „Wiedzieć, kim jest Chrystus” i „wiedzieć, kim jest Duch”: te dwa postulaty są nierozdzielne i nawzajem się implikują”⁷.

Jeżeli chcemy mówić poprawnie o chrystologii, to po powyższych uwagach wiemy, że nie można pominąć roli Ducha Świętego w ziemskim życiu Jezusa Chrystusa⁸. Obecnie coraz bardziej w teologii zwraca się uwagę na zbawcze znaczenie ziemskich tajemnic życia Jezusa i obecność w nich Ducha Świętego⁹. Podkreśla się nie tylko zbawcze znaczenie Wcielenia, ale także wszystkich tajemnic życia Chrystusa. Wszystkie one, a nie dopiero męka, śmierć i zmartwychwstanie mają znaczenie zbawcze i jest w nich obecny Duch Święty. W takim ujęciu widać twórcze połączenie obu tradycji: Wschodu, który kładł bardziej nacisk na Wcielenie i Zmartwychwstanie i Zachodu akcentującego Krzyż i zbawczą śmierć. Papież nie zapomina i o innych misteriach ziemskiego życia, ukazując w czasie śródowych przemówień Ducha Świętego działającego w nich¹⁰.

Teraz przystąpimy do szczegółowego omówienia poglądów Jana Pawła II na temat roli Ducha Świętego w życiu ziemskim Chrystusa. Zagadnienie to poruszemy w trzech częściach. Pierwsza z nich ukaże zapowiedzi starotestamentalne dotyczące związku Mesjasza z Bożym Duchem, druga podejmie temat miejsca i roli Trzeciej Osoby Boskiej w działalności publicznej Jezusa Chrystusa, zaś w trzeciej części ukażemy rolę Ducha Świętego w wydarzeniach paschalnych Chrystusa. Ze względu na to, że Ojciec Święty szeroko omawia zagadnienie Wcielenia i roli w nim Ducha Świętego – temat ten zostanie tutaj pominięty i przedstawiony w innym opracowaniu.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 10-11.

⁹ Por. A. Nossol, *Zbawcze znaczenie tajemnic ziemskiego życia Jezusa Chrystusa (skrypt do wykładów)*, Opole 1987.

¹⁰ Teksty odnośnie tych zagadnień znajdują się przede wszystkim w DV, zwłaszcza nr 19-23; 39-41. Ostatnio coraz więcej tekstów odnośnie tych zagadnień wypowiada Jan Paweł II w czasie śródowych audiencji.

Część I – Mesjaństwo Jezusa

Ukazując rolę Ducha Świętego w życiu ziemskim Jezusa Chrystusa Jan Paweł II wychodzi od zapowiedzi starotestamentalnych. Idzie w tym za współczesnymi biblistami, którzy, jak O. Jankowski twierdzą, że chcąc dzisiaj prawidłowo i z pożytkiem odczytać dane Nowego Testamentu o Duchu Świętym, powinniśmy najpierw cofnąć się do pism Starego Testamentu i z nich wydobyć wszystkie założenia, jakimi rozporządzali żydowscy słuchacze orędzia apostołskiego i pierwsi czytelnicy Nowego Testamentu; w tym także poganie. Jednym i drugim Dobrą Nowinę głosili ludzie wychowani na Starym Testamencie, w którym Duch Święty już z wolna się objawiał (wcześniej niż Syn Boży)¹¹.

Papież twierdzi podobnie, że jeśli chce się zrozumieć wypowiedzi Jezusa o Jego relacjach z Duchem Świętym, sposób ich przedstawienia przez Ewangelistów, trzeba sięgnąć do źródeł, do czasów, gdy kształtowało się pojęcie Mesjasza namaszczonego Duchem. Wychodząc od tych zapowiedzi Starego Testamentu, omawiany Autor przechodzi do ukazania, jak one zrealizowały się w życiu Jezusa, w poszczególnych wydarzeniach, a zwłaszcza we Wcieleniu, chrzcie w Jordanie, działalności publicznej oraz w wydarzeniach paschalnych¹².

Jan Paweł II omawia zapowiedzi starotestamentalne dość szeroko, zarówno w encyklice DV jak i w audiencjach śródowych¹³, co pozwala snuć przypuszczenia, że są one ważnym zagadnieniem w całości nauki Papieża o Duchu Świętym. Zresztą jak zobaczymy później, Papież ciągle odwołuje się do tych zapowiedzi i uważa, że Chrystus wypełniał posłannictwo mesjańskie (stąd często mówi o Chrystusie jako o tym, który wypełnił prorocтва).

W swych rozważaniach nad tekstami Starego Testamentu nasz Teolog wychodzi od tradycji Mesjasza, Pomazańca (w historii zbawienia znaczy to

¹¹ A. Jankowski, *Duch Święty wielkim darem czasów mesjańskich*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, 11.

¹² DV 15-25.

¹³ DV 15-18; por. chociażby *Duch Boży a Sługa Jahwe*, Audiencja generalna 21.03.1990, OR, wyd. polskie, R. 11 (1990) nr 2-3, s. 10; Trzeba powiedzieć, że w czasie audiencji śródowych w 1989 i 1990 Papież także wiele mówi o Duchu działającym w stworzeniu świata i w historii narodu wybranego. Zaczyna od analiz słowa: duch – hebrajskie „ruach”. *Początek objawienia Ducha Świętego w Starym Testamencie: słowo „duch”*, Audiencja generalna 3.01.1990, OR, wyd. polskie, R. 11 (1990) nr 1, s. 18. Następnie zajmuje się działaniem Ducha w narodzie wybranym. Duch kierował prorokami i królami, On prowadził naród. Bóg przez proroków obiecywał wylanie Ducha całemu narodowi, a szczególnie miał to uczynić przez Mesjasza. Por. *Kierownictwo Ducha Bożego*, Audiencja generalna 17.01.1990, OR, wyd. polskie, R. 11 (1990) nr 1, s. 19.

„namaszczony Duchem Świętym”), wyrażonej zwłaszcza w pismach Izajaszowych. Mówi, że nawiązywali do niej Apostołowie w swoim nauczaniu (por. Dz 10,37nn), nawiązywał wreszcie wyraźnie sam Chrystus. Proroctwo Izajaszowe nazywa Jan Paweł II „piątą ewangelią”, lub „ewangelią Starego Testamentu”. Uważa, że zapowiadając przyjście tajemniczej postaci Mesjasza, Izajasz łączy Jego osobę i posłannictwo ze szczególnym działaniem Ducha Bożego – Ducha Pańskiego (Iz 11,1-3)¹⁴.

W proroctwie tym widzi kilka istotnych elementów:

- po pierwsze iż Duch Boży jest darem dla Mesjasza;
- po drugie że Mesjasz zostanie posłany z Duchem Pańskim;
- po trzecie że „Namaszczony Duchem” będzie prowadzony przez cierpienie, by wylewać Ducha na innych.

1. Duch jako dar dla Mesjasza

Mesjasz z rodu Dawida jest tą Osobą, na której „spocznie” Duch Pański¹⁵. Papież cytuje tekst Izajasza 11,1-3: „I wyrosnie różdżka z pnia Jessego [...] odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej”. Dla Papieża jest to bardzo ważny tekst, gdyż stanowi on pomost między dawnym rozumieniem „ducha” jako „tchnienie charyzmatyczne”, i „Duchem” rozumianym jako Osoba i dar, dar dla Osoby. Mesjasz z rodu Dawida jest właśnie Osobą, na której „spocznie” Duch Pański. Tu więc otwiera się droga do objawienia w Nowym Przymierzu Ducha w jedności tajemnicy trynitarniej. Interesujący nas wiersz z tej wyroczni mówi, że potomek Jessego, Mesjasz – Emmanuel otrzyma od Boga Ducha Jahwe, a więc coś, co jest absolutną własnością Boga, co należy do Jego natury, stanowi Jego istotę. Bóg udzieli mu swego Ducha na stałe. Sześć darów, stanowiących różne formy działania jednego i tego samego Ducha Jahwe, sugeruje, że Izajasz pod mianem Ducha Jahwe rozumiał takie wewnętrzne ubogacenie człowieka – w tym wypadku Emmanuela – przez Boga, dzięki któremu stawał się on zdolny pewnie i nieomylnie prowadzić ludzi po drodze zbawienia¹⁶.

¹⁴ DV 15.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por. J. Homerski, *Dar Ducha Bożego w nauczaniu proroków*, w: *Duch Święty – Duch Boży* (oprac. zbior.), Lublin 1985, s. 10-11; B. Wodecki, *Wyposażenie duchowe Mesjasza według Iz 11,1-5*, RBL R. 34 (1981), s. 88-97.

Zewnętrznym symbolem udzielenia Ducha stało się w Starym Przymierzu namaszczenie. Mesjasz, według Papieża, wśród namaszczonych królów, proroków jest jedynym wielkim Namaszczonym przez Boga samego. Jest pomazańcem w znaczeniu posiadania pełni Ducha Bożego, a nie tylko części Jego mocy, czy będącego pod Jego wpływem. On ma pełnię Ducha, On też ma pośredniczyć w udzielaniu tego Ducha całemu ludowi¹⁷.

2. Mesjasz posłany z Duchem Pańskim

Namaszczony jest zarazem, zdaniem Jana Pawła II, posłany z Duchem Pańskim: „Tak więc teraz Bóg posłał mnie ze swoim Duchem” (Iz 48,16)¹⁸. Posłany, by działać, by głosić dobrą nowinę, by zapowiadać wyzwolenie, obwieszczać rok łaski (por. Iz 61,1n, DV 16). Ma to czynić pod wpływem Ducha w swoisty sposób¹⁹.

3. Mesjasz Mężem Bolesci niosącym Ducha innym

Papież twierdzi, że według Księgi Izajasza Namaszczony i Posłany z Duchem Pańskim Mesjasz jest równocześnie wybranym Sługą Jahwe, na którym spoczywa Duch Boży: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuje, wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął” (Iz 42,1)²⁰. Teksty te posiadają, zdaniem Ojca Świętego, daleko sięgającą nośność. Chociaż zostały napisane tyle wieków przed Chrystusem, mogą służyć w zadziwiającej mierze do identyfikacji Jego postaci, zwłaszcza, gdy chodzi o obraz cierpiącego sługi Jahwe²¹.

¹⁷ DV 16.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Papież cytuje Iz 61,1: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej...”. Tekst ten wskazuje równocześnie na nową funkcję Mesjasza. On jest posłany z Duchem, by działać. DV 16.

²⁰ Ks. J. Homerski przytacza inne tłumaczenie tego tekstu: „Oto mój sługa, którego trzymam, wybrany mój, którego sobie upodobałem. Dałem mu Ducha Mojego, on przyniesie Prawo narodom”. Z treści tego tekstu wynika, że ów dar Ducha jest nie tylko czymś odmiennym od wybraństwa czy upodobania Bożego, ale wręcz suponuje serdeczną relację między Sługą a Jahwe. Por. J. Homerski, dz. cyt., 11-12; *Mesjasz w Biblijnej historii zbawienia*, red. S. Łach, M. Filipiak, Lublin 1974.

²¹ *Jezus Chrystus – Mesjasz „prorok”*, Audiencja generalna 25.02.1987, OR, wyd. polskie, R. 8 (1987) nr 2, s. 9.

Zdaniem Jana Pawła Sługa Jahwe jest objawiony w Księdze Izajasza jako prawdziwy Mąż Boleści, Mesjasz cierpiący za grzechy świata. Równocześnie jest on tym, którego posłannictwo przyniesie prawdziwe owoce zbawienia dla całej ludzkości. Prorok ukazuje Mesjasza jako przychodzącego w Duchu, jako posiadającego pełnie tego Ducha w sobie i równocześnie dla innych, dla całej ludzkości. Pełnię Ducha Bożego tworzą różnorakie dary, dobra zbawienia, szczególnie przeznaczone dla ubogich i cierpiących, dla tych którzy ku tym darom otwierają swe serca, nieraz przez bolesne doświadczenia własnej egzystencji. Mesjasz ma pośredniczyć w udzielaniu tego Ducha, który Go napęlnia, innym ludziom²².

4. Jezus Sługa Jahwe namaszczony Duchem

Papież podaje ważną metodologiczną zasadę, że teksty Starego i Nowego Testamentu są ze sobą ściśle powiązane, tzn. bez Nowego Testamentu nie zrozumiemy Starego, a równocześnie Nowy może w pełni zajaśnieć, można go zrozumieć po nawiązaniu do Starego. Dlatego mówiąc o Duchu Świętym w życiu Jezusa Chrystusa nawiązuje ciągle do Starego Testamentu. Mesjasz ukazany jest tutaj jako przychodzący w Duchu, jako posiadający pełnię tego Ducha w sobie dla innych²³.

Zapowiedzi Starego Testamentu, zdaniem Jana Pawła II, realizują się wyraźnie w Mesjaszu Nowego Testamentu – Chrystusie Jezusie. Pieśni o Słudze Jahwe znajdują wielorakie echo w Nowym Testamencie ukazującym życie ziemskie Jezusa Chrystusa, a zwłaszcza Jego mesjańską działalność²⁴.

Nawiązanie do tekstów starotestamentalnych o Mesjaszu nasz Teolog dostrzega w wydarzeniu ofiarowania w świątyni. Starzec Symeon, „człowiek sprawiedliwy i pobożny”, na którym „spoczął Duch Święty”, w chwili ofiarowania Jezusa w świątyni, dostrzegł w Nim „zbawienie przygotowane wobec wszystkich narodów” za cenę wielkiego cierpienia – za cenę krzyża. Z kolei dalej dostrzega, że jeszcze lepiej odczytała to powiązanie idei Mesjasza starotestamentalnego z Chrystusem Matka – Dziewica, która „poczęła

²² DV 16.

²³ *Jezus Chrystus – Mesjasz „prorok”*, Audicja generalna 25.02.1987, OR, wyd. polskie R. 8 (1987) nr 2, s. 9. Jan Paweł II trzyma się w wielu tekstach konsekwentnie tej zasady. Dlatego często odwołuje się do Starego Testamentu, dlatego Chrystusa nazywa obiecany Mesjaszem, dlatego też mówi wiele razy, że Chrystus wypełnił obietnice.

²⁴ DV 18-21.

z Ducha Świętego”, gdy rozważała w swym sercu „tajemnice Mesjasza, z którym była zjednoczona²⁵”.

Chrzest w Jordanie pozwala Papieżowi ustalić paralelizm między opisem Ewangelii, a słowami Izajasza. Na potwierdzenie cytuje Mateusza: „gdy Jezus został ochrzczony (...) otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego” (Mt 3,16). A u Izajasza czytamy: „sprawiłem, że Duch Mój na Nim spoczął (Iz 42,1). Dalej ewangelista dodaje: „A głos z nieba mówił: „Ten jest Mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3,17.). U Izajasza zaś Bóg mówi o Słudze: „Wybrany Mój, w którym mam upodobanie” (Iz 42,1). Ponadto Papież zwraca uwagę, że i Jan Chrzciciel, gdy Jezus przychodzi nad Jordan, wskazuje na Niego mówiąc: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1,29). Zawiera się w tym jakby zwięzła synteza wszystkiego, co mówi Pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe²⁶.

Wreszcie Jan Paweł II zwraca uwagę, iż Chrystus sam odwołał się do tekstu Izajasza w synagodze w Nazarecie, dlatego przytacza tekst mówiący o tym wydarzeniu: Otworzył księgę Izajasza i przeczytał: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił” i potem powiedział: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. W ten sposób obwieścił, że On jest tym „Namaszczonym” przez Ojca, że jest Mesjaszem, czyli Chrystusem, w którym mieszka Duch Święty jako dar Boga samego i który posiada pełnię tego Ducha, i który naznacza „nowy początek” udzielania się Boga ludzkości w Duchu Świętym²⁷.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że Papież celowo ukazuje relacje Duch – Mesjasz w Starym Testamencie ponieważ jest to zapowiedz, która znajdzie wypełnienie w Nowym Testamencie w osobie Jezusa Chrystusa. Także Chrystus do niej się odwołuje i ją realizuje. Teksty Starego Testamentu, zdaniem Papieża, ukazują wyraźnie dwie rzeczy: relacje Duch – Me-

²⁵ DV 16.

²⁶ *Jezus Chrystus – Mesjasz prorok*, Audiecja generalna 25.02.1987, OR, wyd. polskie, R. 8 (1987) nr 2, s. 9.

²⁷ DV 18. Jako personalista zajmuje się Papież również zagadnieniem osobowości Ducha w Starym Testamencie. Uważa, że dzięki ukazaniu już u Izajasza Mesjasza jako Osobę na której „spocznie” Duch Pański, otwiera się droga na której przygotowuje się objawienie Ducha Świętego w jedności tajemnicy trynitarniej, jakie nastąpi w Nowym Przymierzu. Zdaniem Papieża „Mesjasz” jest właśnie tą drogą. Duch Pański jest przede wszystkim ukazany wyraźnie jako dar Boga dla Osoby owego Sługi Jahwe. Nie jest sam jednak w tym tekście ukazany jako odrębna Osoba, ponieważ działa z woli Boga, mocą Jego decyzji lub wyboru. Osobowość Ducha Świętego jest całkowicie ukryta: utajona w objawieniu jedyne Boga i ukryta także w zapowiedzi przyszłego Mesjasza. DV 17.

szasz (Mesjasz jako Pełen Ducha i działający w Duchu) oraz Mesjasza jako pośrednika w przekazywaniu Ducha.

Te wszystkie wypowiedzi prowadzą nas do rozważenia z kolei tajemnic życia ziemskiego Jezusa, jako tego w którym realizują się zapowiedzi z Izajaszowej Księgi o Słudze namaszczonego Duchem i niosącym Ducha dla innych.

Część II – Działalność pneumatyczna Jezusa

Zagadnienie miejsca i roli Ducha Świętego w życiu Jezusa Chrystusa jest niezmiernie ważne dla poprawnego zbudowania chrystologii. Jeżeli dzisiaj ukazuje się Ducha Świętego jako Osobę Boską mającą ogromną rolę we Wcieleniu Bożego Syna, w Jego życiu i działalności (zgodnie zresztą z nauką Pisma św. i Ojców Kościoła), to wpływa to bez wątpienia na pełniejsze ujęcie chrystologii, już nie jako typowo chrystomonistycznej, ale poszerzonej o obecność i działanie Ducha Świętego²⁸.

Jan Paweł II nie omawia zagadnienia roli Ducha Świętego w działalności publicznej Jezusa Chrystusa zbyt szeroko w encyklice *Dominum et Vivificantem*, poświęcając im tylko trzy punkty²⁹, pocieszające jest jednak to, że w szeregu katechez środowisk omówił szczegółowo to zagadnienie.

Według Papieża cała misja Syna Bożego jako Człowieka dokonuje się w „mocy” Ducha Świętego. Mówi o tym Nowy Testament, a zwłaszcza Ewangelie. W Starym Testamencie prawda o związku między misją Syna a misją Ducha była zakryta, chociaż w pewien sposób już zapowiedziana (co stwierdziliśmy w punkcie poprzednim)³⁰. W misjach Ducha Świętego i Chrystusa widzi nasz Teolog wzajemne przeplatanie i zależność. Jezus Chrystus przyszedł bowiem na świat za sprawą Ducha Świętego i jako Syn Człowieczy spełnił do końca swe mesjańskie posłannictwo w Jego mocy. O ile Chrystus działał „ożywiony” tą mocą, to równocześnie przez całe swe zbawcze działanie oraz przez Krzyż i Zmartwychwstanie sam Duch Święty objawił, że Jezus jest Synem Bożym. Tak do dziś dzięki Duchowi Świętemu, bóstwo Jezusa Chrystusa jawi się wobec świata³¹.

²⁸ E. Ozorowski mówiąc o Duchu Świętym w zaistnieniu Kościoła zaczyna od Wcielenia i życia ziemskiego Chrystusa. E. Ozorowski, *Kościół*, Wrocław 1984, s. 203-204.

²⁹ DV 19-21.

³⁰ *Jezus Chrystus przychodzi w mocy Ducha Świętego*, Audiencja generalna 5.08.1987, OR, wyd. polskie, R. 8 (1987) nr 8, s. 7.

³¹ Tamże.

Papież odkrywa w Ewangeliach wiele zapisów mówiących o działaniu Ducha Świętego w całym życiu Chrystusa. Ukazuje to działanie wyraźnie już we Wcieleniu Chrystusa, jako pierwszym misterium życia ziemskiego Chrystusa³². Także w „Ewangeliach dzieciństwa” widzi uświęcającą moc Ducha Świętego (mówi o tym w czasie audiencji śródowych: „Działanie Ducha Świętego w tajemnicy nawiedzenia”, „Działanie Ducha Świętego w tajemnicy ofiarowania Jezusa w świątyni”, „Działanie Ducha Świętego w tajemnicy duchowego rozwoju Jezusa”, „Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi”). Jednak Jan Paweł II szczególnie podkreśla obecność Ducha w misteriach publicznej działalności, począwszy od chrztu w Jordanie. Od tego momentu Ewangelie o wiele bardziej wprost mówią o działalności Chrystusa w mocy Ducha (Mk 1,12; Łk 4,1-14)³³. Duch, zstępując na Jezusa w postaci cielesnej niby gołębica w chwili chrztu w Jordanie, objawia Go jako Syna Ojca (por. Łk 3,21-22), a zaraz potem wyprowadza Go na pustynię (por. Łk 4,1). Po zwycięskim odrzuceniu pokus Jezus rozpoczyna swą misję «w mocy Ducha» (Łk 4,14), w Nim rozradowuje się i wysławia Ojca za zamysł Jego dobroci (por. Łk 10,21); w Jego mocy naucza i wyrzuca złe duchy (por. Mt 12,28; Łk 11,20). Na krzyżu składa w ofierze samego siebie «przez Ducha wiecznego» (Hbr 9,14), za Jego też sprawą zostaje potem wskrzeszony (por. Rz 8,11) i ustanowiony «pełnym mocy Synem Bożym» (Rz 1,4)³⁴. Wreszcie posyła Ducha Świętego swoim uczniom, Kościołowi.

1. Duch Święty w chrzcie Chrystusa

Duch Święty był obecny nie tylko w momencie Wcielenia Chrystusa, ale wg Jana Pawła II konstytuował całą działalność Jezusa jako Mesjasza. Pierwszym momentem, w którym szczególnie widać rolę Ducha Świętego

³² Obecność Ducha odgrywa w tajemnicy Wcielenia tak istotną rolę, że nie można ogarnąć i wyrazić tej tajemnicy bez ukazania roli Ducha Świętego. Por. *Objawienie Ducha Świętego w Chrystusie* (28.03.1990), w: *Wierzę w Ducha Świętego*, Watykan 1992, s. 175.

³³ Tamże. Jezus Chrystus cały ukształtowany przez Ducha, przynosi Ducha, obdarza Duchem, buduje na Nim całokształt Królestwa Bożego na ziemi. Buduje ten całokształt jakby nie na sobie, ale właśnie na Nim. On jest tylko Sługą Przymierza (2 Kor 3,6), które ma się urzeczywistnić i spełnić mocą Ducha, mocą Daru. Nowe przymierze ma przywrócić i stale przywracać światu i człowiekowi zniweczony u samego początku sens obdarowania wszystkim, każdym stworzeniem, każdym dobrem, nade wszystko człowieczeństwem, godnością osoby, oraz tą wyższą, jaka się na godności człowieka osoby ugruntowuje – godnością dziecka Bożego – Syna Bożego, aby ludzie stali się synami z Syna. K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu*, Paris 1980, s. 63.

w życiu Jezusa jest chrzest w Jordanie. Stanowił on punkt zwrotny w życiu Jezusa i otwierał Jego działalność publiczną³⁴.

Papież stwierdza jednoznacznie, że z pewnością Jezus posiada Ducha od momentu swego poczęcia (por. Mt 1,20; Łk 1,35), jednak w chrzcie na nowo otrzymuje wylanie Ducha, Jego namaszczenie, co potwierdza św. Piotr w przemówieniu w domu Korneliusza: «Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą Jezusa z Nazaretu» (por. Dz 10,38). To namaszczenie jest wywyższeniem Jezusa «w oczach Izraela jako Mesjasza, to znaczy namaszczonego Duchem Świętym»; jest prawdziwym wywyższeniem Jezusa jako Chrystusa i Zbawiciela³⁵.

Omawiając misterium chrztu Papież nawiązuje do Starego Testamentu i zwraca uwagę na trzy punkty: Chrystus przychodzi w Duchu, przynosi Ducha i spełnia misję powierzoną mu przez Boga (misja ta będzie realizowana w cierpieniu). Jest to wyraźne nawiązanie do wniosków wysnutych z analizy tekstów Starego Testamentu, a zwłaszcza proroka Izajasza.

Nasz Teolog podkreśla w wydarzeniu chrztu w Jordanie przede wszystkim świadectwo Jana Chrzciciela, jakby zwracając mniej uwagę na świadectwo Boga Ojca o Chrystusie³⁶. Jan Chrzciciel nie tylko zapowiada Chrystusa jako Baranka Bożego, ale zapowiada też posłannictwo mesjańskie Chrystusa w Duchu Świętym: będzie On pełen Ducha Świętego i przyniesie tego Ducha innym. Przez świadectwo Jana Jezus Chrystus zostaje wyniesiony w oczach Izraela jako Mesjasz, czyli „Namaszczony” Duchem Świętym. To świadectwo zostało poparte wyższym świadectwem – głosem z nieba i zstąpieniem Ducha w postaci cielesnej, niby gołębicy, co stwierdzają wszyscy trzej synoptycy. Ta teofania nie tylko potwierdza świadectwo Jana Chrzciciela, ale odsłania głębszy wymiar prawdy o Jezusie z Nazaretu jako Mesjaszu, bo Mesjasz to umiłowany Syn Ojca³⁷.

Jan zapowiadał przyjście Mesjasza i mówił o Nim: „On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem” (Łk 3,16). Zapowiadał Mesjasza – Chrystusa nie tylko jako przychodzącego w Duchu Świętym, ale jako tego, który przynosi Ducha Świętego (pełniej to objawi Jezus w Wieczerniku). Jan jest

³⁴ DV 19.

³⁵ Duch Święty w chrzcie i życiu publicznym Chrystusa, Audiencja generalna 3.06.1998, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_03061998.html z 25.04.2004 Por. DV 19.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże. W tych analizach widać ciągle nastawienie personalistyczne i trynitarnie. Chrystus jako Bóg jest w komunii z Ojcem i Duchem.

echem słów Izajasza z tym, że tam były one zapowiedzią, tu zaś są wprowadzeniem w działalność. Jan jest nie tylko prorokiem, ale i poprzednikiem Chrystusa. To co głosi, urzeczywistnia się na oczach wszystkich. Jan mówi to wszystko pod natchnieniem Ducha Świętego, dając świadectwo spełnienia się Izajaszowego proroctwa. Równocześnie wyznaje wiarę w odkupicielskie posłannictwo Jezusa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Przez świadectwo Jana Jezus zostaje wyniesiony w oczach Izraela jako Mesjasz, czyli „Namaszczony” Duchem Świętym³⁸.

Chrystus obdarzony pełnią Ducha Świętego już we Wcieleniu teraz rozpoczyna publiczną działalność zbawczą. Zstępujący na Jezusa Duch jest jakby namaszczeniem i oficjalną konsekracją mesjańską. Ponieważ zaś zstąpienie Ducha oznaczało w Starym Testamencie specjalną moc daną przez Boga do wypełnienia szczególnej misji, dlatego teofania jest nie tylko proklamacją i konsekracją, lecz także misją. To Pięćdziesiątnica Jezusa, która ustanawia Go pierwszym i największym apostołem Boga³⁹. Chrystus napelniony Duchem realizuje plan zbawienia zapowiedziany w pieśniach o Słudze Jahwe (Iz 42-53). Zadanie swe rozpoczyna w momencie chrztu, a dopełni je przez mękę i śmierć w chwale zmartwychwstania⁴⁰.

2. Duch a czyny i słowa Chrystusowe

Teofanię znad Jordanu uważa Papież, powołując się na Bazylego Wielkiego, tylko za przelotne rozjaśnienie tajemnicy Jezusa z Nazaretu, którego cała działalność odbywa się w aktywnej obecności Ducha Świętego. Tajemnicę tę Jezus objawiał stopniowo i potwierdzał tym, „co czynił i nauczał” (Dz 1,1) aż po szczyt nauczania o tej tajemnicy w Wieczerniku.

Papież zwraca szczególną uwagę na teksty biblijne mówiące o relacji Jezus – Duch. Już w Ewangelii dzieciństwa powiedziane jest o Jezusie, że „łaska spoczywała na Nim” (Łk 2,40) – co pośrednio świadczy o uświęcającej obecności Ducha Świętego, zaś od momentu chrztu w Jordanie Ewangelie o wiele bardziej wprost mówią o działalności Chrystusa w mocy Ducha.

³⁸ DV 19.

³⁹ Tamże. Por. J. Kudasiewicz, *Życie ukryte i działalność Jezusa Chrystusa*, w: *Jezus Chrystus*, Lublin 1982, s. 122.

⁴⁰ DV 19. Por. *Duch a Sługa Jahwe*, Audiencja generalna 21.03.1990, OR, wyd. polskie, R. 11 (1990) nr 2-3, s. 10. Zob. C.F. Gomes, *Jezus a dar Ducha Świętego* (tłum. L. Balter), Com, R. 8 (1988) nr 1, s. 3-13. Por. *Duch Święty a Jezus Chrystus w Czwartej Ewangelii*, RTK, R. 24 (1977) z. 1, s. 47-57.

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, gdzie dopuścił kuszenie ducha ciemności. Jezus przebywał w Duchu na pustyni i tam odniósł pierwsze zwycięstwo mesjańskie (Łk 4,1-14). Zapoczątkowana na pustyni walka z szatanem trwała przez całe życie ziemskie Jezusa. Jezus jasno mówił, że to właśnie «mocą Ducha Świętego» wypędza złe duchy (Mt 12,28). Mocą namaszczenia Duchem Świętym Jezus sięga samych korzeni grzechu i odnosi zwycięstwo nad „ojcem kłamstwa” (J 8,44)⁴¹.

Wyraźną obecność Ducha Świętego odnajdujemy również w ewangelizacyjnej działalności Jezusa. On sam to podkreśla w przemówieniu w synagodze w Nazarecie (por. Łk 4,16-30), gdy mówiąc o sobie, przytacza słowa Izajasza: «Duch Pański spoczywa na Mnie» (Iz 61,1). Można powiedzieć, że w pewnym sensie Jezus jest «misjonarzem Ducha», posłanym przez Ojca do przepowiadania mocą Ducha Świętego Ewangelii miłosierdzia. W nauczaniu Chrystusa objawia się sam Duch Święty, Jego obecność i Jego działanie Parakleta, Poczyciela człowieka, który utwierdza prawdę Bożą⁴². Właściwe i pełne zrozumienie nauczania Chrystusa mogli Apostołowie osiągnąć tylko przy pomocy wewnętrznego światła, które pochodzi od Ducha Świętego. Jezus to światło obiecywał i dawał⁴³.

3. Duch Święty w zjednoczeniu z Chrystusem

Papież zwraca uwagę na ciekawy fragment Ewangelii nie zauważany przez wielu egzegetów mówiący o tym, że po powrocie 72 uczniów z posługi, o owocach której opowiadali z radością, Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi”. Jezus raduje się, że może objawić Boże ojcostwo i jego promieniowanie na prostaczków. A wszystko to Ewangelia określa jako „rozradowanie się w Duchu Świętym”⁴⁴. Ciekawe jest porównanie przez Papieża tych dwu spraw: teofanii nad Jordanem, która jest wydarzeniem zewnętrznym i rozradowania się w Duchu, dokonującego się w głębi jestestwa Jezusa. Jan Paweł II zwraca to innym rodzajem objawienia Ojca i Syna zjednoczonych w Duchu Świę-

⁴¹ *Duch Święty a kuszenie na pustyni* (21.07.1990), w: *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 215-217.

⁴² *Duch Święty w modlitwie i mesjańskim przepowiadaniu Jezusa*, w: *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 220-222.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ *Posłany, by głosić dobrą nowinę ubogim*, Audiencja generalna 20.04.1988, w: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989, s. 396.

tym. I choć nie mówi wprost Chrystus o Duchu Świętym, który jest Miłością, a przez to i jednością Ojca i Syna, to jednak to co mówi o Ojcu i o sobie – Synu, płynie z owej głębi Ducha, która jest w Nim.

Pełnia Ducha, zdaniem Papieża, kształtuje od podstaw „Ja” Jezusa, pobudza i ożywia od wewnątrz Jego działanie, stąd owo rozradowanie się w Duchu Świętym. Zjednoczenia z Duchem Świętym Chrystus jest w pełni świadomy. To papieskie stwierdzenie ma kapitalne znaczenie, bo odpowiada na pytanie: Jaka jest relacja między Jezusem Chrystusem a Duchem Świętym? Zjednoczenie Chrystusa z Duchem Świętym, wyraża się w owym „rozradowaniu” i w ten sposób jego ukryte źródło staje się poniekąd „odczuwalne”. Jest to szczególne objawienie i wyniesienie właściwe Synowi Człowieczemu, Chrystusowi – Mesjaszowi, którego człowieczeństwo przynależy do Osoby Syna Bożego, pozostającego w istotowej jedności Bóstwa z Duchem Świętym⁴⁵.

Warto by się zastanowić, dlaczego Jan Paweł II zwrócił uwagę na ten fragment, analizując go aż w dwóch numerach encykliki, a pominął inne, np. uzdrowienia. Wydaje się, że odegrały tu wielkie znaczenie zamiłowania personalistyczne Papieża, wydarzenie to ukazuje bowiem głębię powiązań osobowych między Chrystusem a Duchem Świętym oraz Ojcem w historii zbawienia i Trójcy Świętej. Duch Święty do końca przeniknął człowieczeństwo Jezusa i wprowadził je w trynitarny wymiar. Świadczy to ścisłym zjednoczeniu Ducha Świętego z Chrystusem. Nie jest to tylko jedność funkcjonalna – pomoc jednego drugiemu, ale więź ściśle osobowa⁴⁶.

Część III – Duch Święty a pascha Chrystusa

We współczesnej teologii kładzie się większy nacisk na zmartwychwstanie, podkreślając, że było ono zaniedbane w katolickiej teologii przed-soborowej⁴⁷. W związku z tym z centrum zainteresowania odsuwa się nieco tajemnicę Krzyża Chrystusa. Jednak niektórzy wybitni teologowie naszych czasów zaczynają na nowo ukazywać centralne znaczenie zbawczej tajemnicy Krzyża, ukazując równocześnie jej organiczny związek ze Zmar-

⁴⁵ DV 21.

⁴⁶ Jest to z pewnością temat godny opracowania. Wiele wieków zastanawiano się jak jedna Osoba łączy dwie natury w Jezusie Chrystusie. Dziś warto by rozpracować zagadnienie: jak w Chrystusie jest obecny Duch Święty.

⁴⁷ R. Winling, *Teologia współczesna* (tłum. K. Kisielewska-Sławinska), Kraków 1990, s. 373. Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, t. 1, Lublin 1987, s. 188-190.

twychwstaniem (czynił to zwłaszcza H.U. von Balthasar)⁴⁸. Takie podejście zauważa się i u Jana Pawła II. Tyle, że on nie wraca do tej problematyki, bo w całej jego twórczości teologicznej stanowi ona centrum.

Nie wchodząc w rozsądzanie, które misterium jest ważniejsze, trzeba stwierdzić, że Jan Paweł II w równej mierze zwraca uwagę na znaczenie Krzyża Chrystusa i Zmartwychwstania, uznając je za jedno misterium, ściśle ze sobą powiązane. Nie można zrozumieć w pełni żadnego z nich bez uwzględnienia drugiego⁴⁹. Wydarzenia paschalne mające tak wielkie znaczenie dla Chrystusa i dla ludzkości, zdaniem Jana Pawła II, są pełne obecności Ducha Świętego. Świadczy o tym chociażby mowa pożegnalna Chrystusa w Wieczerniku – testament Jezusa, w którym tyle jest mowy o Duchu Świętym, świadczy o tym też męka i śmierć Chrystusa oraz Jego zmartwychwstanie⁵⁰.

1. Objawienie Ducha Świętego w Wieczerniku

Wieczernik jest dla Papieża momentem szczególnym objawienia Ducha Świętego przez Chrystusa. Tam Jezus objawia Go w nowy, pełniejszy sposób. Duch jest nie tylko Darem dla Osoby, ale jest Osobą – Darem. Powołuje się tu Papież na Ewangelię św. Jana. Duch Święty najpierw został posłany jako Dar dla Syna, który stał się człowiekiem, aby wypełnić zapowiedzi mesjańskie. Po odejściu Chrystusa – Syna Duch Święty przyjdzie bezpośrednio w nowej misji, aby dopełnić dzieła Syna. Dokona się to na mocy komunii między Duchem Świętym a Chrystusem, bo z Chrystusa weźmie i objawi ludziom (J 16,14). Komunia ta ma swoje ostateczne źródło w Ojcu. Pochodząc od Ojca, Duch Święty jest posłany przez Ojca⁵¹.

⁴⁸ Por. T. Wilski, *Krzyż jako trynitarna wierność Bogu, sobie i ludziom. Z problematyki staurologicznej implikowanej w wypowiedziach Jana Pawła II*, SGn, R. 6 (1981), s. 119-138.

⁴⁹ W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, s. 273-378. Ks. Hryniewicz twierdzi, że Misterium Wcielenia jest podstawą całego dzieła zbawienia; misterium śmierci i zmartwychwstania mają wymiar trynitarny i są dopełnione w zesłaniu Ducha Świętego jako darze wywyższonego Pana. Te poglądy są bardzo zbliżone do nauczania Jana Pawła II.

⁵⁰ Por. DV 27-29, 39-42.

⁵¹ Tamże. Por. L. Krupa, *Duch Święty w Jezusie Chrystusie*, AK, R. 80 (1973), s. 37-49; A. Jankowski, *Duch Jezusa Chrystusa*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, s. 25-51. Można śmiało powiedzieć, że Jan Paweł II ukazuje mocno obecność Ducha w Jezusie Chrystusie, a więc rozwija pneumatologię chrystologiczną, lub chrystologię pneumatologiczną. Zob. Y. Congar, *Pour chrystologie pneumatologique*, RSPT, R. 63 (1979) nr 3, s. 432-442.

Teksty mowy wieczernikowej Chrystusa są dla Papieża okazją do głębszego przeanalizowania wzajemnych zależności między Chrystusem i Duchem Świętym, między misją Chrystusa a misją Ducha. Teksty te wskazują, jego zdaniem, że Duch zostaje posłany przede wszystkim przez Ojca, ale także w pewien sposób i przez Syna. Syn bowiem prosi Ojca o posłanie Ducha Pocieszyciela – ale też w związku ze swoim odejściem przez Krzyż, mówi: „jeśli odejdę, pošlę Go do was” (J 16,7). Więc to Ojciec pošyla Ducha Świętego mocą ojcostwa, równocześnie zaś Duch zostaje pošlany przez Ojca w mocy odkupienia dokonanego przez Chrystusa – i tym znaczeniu Duch Święty zostaje pošlany również przez Syna: „Pošlę Go do was”. Papież zwraca uwagę, że wszystkie inne obietnice z Wieczernika zapowiadały przyjście Ducha Świętego po odejściu Chrystusa. Ta zapowiedź wyraźnie uwydatnia związek natury przyczynowej, pomiędzy jednym a drugim wydarzeniem: „Jeśli odejdę, pošlę Go do was”. Duch Święty przyjdzie więc o ile Chrystus odejdzie przez Krzyż: przyjdzie nie tylko w następstwie, ale za sprawą odkupienia dokonanego przez Chrystusa z woli i jako dzieło Ojca⁵².

Odejście Chrystusa przez Krzyż ma moc Odkupienia, co oznacza nową obecność Ducha Bożego w stworzeniu: nowy początek udzielania się Boga człowiekowi w Duchu Świętym. W pošlaniu tego Ducha do „serc naszych” zaczyna się wypełniać to, czego „z upragnieniem oczekuje całe stworzenie” (Rz 8,19)⁵³.

Wieczernik jest, zdaniem Ojca Świętego, ważnym momentem w objawianiu Ducha Świętego, jednak nie jedynym. Wydarzenia paschalne są według Jana Pawła nowym, definitywnym objawieniem Ducha Świętego jako Osoby, która jest Darem. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są równocześnie czasem nowego przyjścia Ducha Świętego jako Parakleta i Ducha Prawdy. Są czasem „nowego początku” udzielania się Trójjedynego Boga ludzkości w Duchu Świętym za sprawą Chrystusa – Odkupiciela. Ten nowy początek jest odkupieniem świata: „Tak Bóg umiłował świat... (J 3,16)”. W daniu Syna wyraża się najgłębsza istota Boga, który jako Miłość ciągle obdarowuje. W tym darze dopełnia się objawienie i obdarowanie odwiecznej Miłości, gdyż Duch Święty, który w Bogu będąc Osobą – Darem, za sprawą Syna, czyli poprzez tajemnicę paschalną, w nowy sposób zostaje dany Apostołom i Kościołowi, a przez nich ludzkości i całemu światu⁵⁴.

⁵² DV 8.

⁵³ DV 14.

⁵⁴ DV 14, 24. Tu ważna myśl do całości pracy: Duch Święty przekazywany światu przez pośrednictwo Kościoła. DV 23.

Trzeba więc z kolei przejść do omówienia wydarzeń paschalnych – męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i zobaczyć w nich rolę Ducha Świętego.

2. Duch Święty w Krzyżu Chrystusa

Papież jednoznacznie stwierdza, że „całe życie Chrystusa upłynęło w Duchu Świętym”⁵⁵. Także ostatnia «godzina» Jezusa – godzina Jego śmierci i zmartwychwstania. Zdaniem Ojca Świętego o obecności Ducha Świętego w momencie śmierci Jezusa może świadczyć chociażby to, że na krzyżu umiera w swojej ludzkiej naturze Syn Boży, jedna z Osób Trójcy Świętej.

a. Krzyż objawieniem Miłości

Tak w RH jak i w DiM ucząc o Boskim wymiarze tajemnicy Odkupienia, Papież ukazuje najgłębszy wymiar tajemnicy Krzyża – jego wymiar trynitarny. Krzyż Chrystusa będąc głęboko osadzonym w trynitarnym życiu Boga i je objawiając – rodzi się z Ojcostwa Boga, ze źródłowej w Bogu Ojcu stwórczej i zbawczej miłości, z wzajemnej miłości Ojca i Syna w Duchu. Duchem jest ogarnięty oddający się na Krzyżu Syn. W ten sposób na Krzyżu objawia się trynitarnie życie Boga oraz trynitarnie objawiająca się wierność Boga sobie i ludziom w miłości, która tutaj osiąga swój szczyt. Dzięki temu Krzyż staje się „miejscem nowego stworzenia”⁵⁶.

Papież uważa, że rolę Ducha Świętego w ostatniej godzinie Jezusa można zrozumieć jedynie wtedy, kiedy pojmuje się tajemnicę odkupienia jako tajemnicę miłości. Dialog tej miłości między Bogiem i Jego dziećmi prze-rwał grzech. Bóg jednak nie pozostawił ludzi samym sobie, nie cofnął swej miłości wobec nich. Syn uczestniczy w pełni w miłości Ojca i w Jego planie zbawienia: „wydał samego siebie za nasze grzechy (...), zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego” (Ga 1,4). Zaś Duch Święty podobnie jak w głębinach życia trynitarnego, tak również w tym przepływie miłości pomiędzy Ojcem i Synem w tajemnicy Golgoty, jest Osobą-Miłością, w której spotykają się miłość Ojca i Syna⁵⁷.

⁵⁵ *Tajemnica paschalna podstawą daru Ducha Świętego*, Audiencja generalna 10 czerwca 1998.

⁵⁶ T. Wilski, *Krzyż jako trynitarna wierność Boga*, s. 135-137.

⁵⁷ *Tajemnica paschalna podstawą daru Ducha Świętego*, Audiencja generalna 10 czerwca 1998.

Krzyż stawia więc Papież przed nami w perspektywie trynitarniej, jako środek pojednania w Chrystusie między Ojcem a nami, którzy przez mieszkanie w nas Ducha jesteśmy dziećmi Ojca. Krzyż Chrystusa jest, zdaniem Papieża, w życiu Trójcy od wieków przewidziany i chciany. On otwiera nam serce Ojca, który będąc wiernym sobie, boleśnie jedna nas w Synu z sobą, obejmując „opuszczonego” i oddającego Mu się Syna i nas wspólnym Im Duchem Miłości, który staje się owocem Krzyża i zasadą zbawczego udzielania się Boga. Krzyż jest „najbardziej właściwym miejscem” objawienia się Boga jako Trójosobowej Miłości. W tym też sensie Krzyż jest wewnątrztrynitarną „sprawą Boga”⁵⁸.

b. Krzyż wylaniem Ducha

Krzyż Chrystusa, przez który On „odchodzi” z tego świata, jest równocześnie nowym otwarciem odwiecznego Ojcostwa Boga, który w Nim na nowo przybliża się do ludzkości, do każdego człowieka, obdarzając go „Duchem Prawdy”. Krzyż Chrystusa jest również wylaniem Ducha⁵⁹. Jan Paweł II uważa, że właśnie w objawieniu Ojca i wylaniu Ducha tłumaczy się sens Krzyża i śmierci Chrystusa⁶⁰. Odejście Chrystusa było potrzebne, aby Pocieszyciel przyszedł. Krzyż Chrystusa jest więc objawieniem Ojca i nowym otwarciem Ojcostwa Boga poprzez wylanie przez Krzyż Ducha Świętego. Krzyż jest trynitarnym wyrazem stwórczej i zbawczej wierności Boga wobec ludzi i siebie. Tak dzieło stworzenia jak i Odkupienia wyrażające się w tajemnicy Krzyża mają swe źródło w Ojcostwie Boga⁶¹.

Papież twierdzi, że Chrystus przyszedł dać ostateczne świadectwo przymierza Boga z ludzkością. Krzyż jest poniekąd ostatnim słowem mesjańskiego orędzia i posłannictwa. Ale nie jest to ostatnie słowo Boga Przymie-

⁵⁸ T. Wilski, *Krzyż jako trynitarna wierność Boga*, s. 126-128.

⁵⁹ Bóg stworzenia objawia się jako Bóg odkupienia, jako wierny Sobie, wierny swej miłości do człowieka i do świata wyrażonej w dniu stworzenia. Jego miłość nie cofa się przed niczym i dlatego „uczynił grzechem” absolutnie Bezgrzesznego. Bo Bóg jest miłością. Ta miłość jest większa od grzechu, od śmierci. To objawienie miłości nazywa się również miłosierdziem i ma w dziejach człowieka jedną postać i imię – Jezus Chrystus. RH 9. Por. B. Sikorski, *Odkupienie jako nowe stworzenie*, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarz*, Kraków 1980, s. 103-118; W. Hryniewicz, *W głąb tajemnicy odkupienia*, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, Lublin 1982, s. 173-188.

⁶⁰ RH 9.

⁶¹ RH 9. Por. T. Wilski, *Krzyż jako trynitarna wierność Boga*, s. 134-135.

rza. Ostatnie wypowie Bóg w zmartwychwstaniu Chrystusa. Jednak, również w uwielbieniu Syna Bożego pozostaje nadal Krzyż Chrystusa i przez całe mesjańskie świadectwo Chrystusa, który na nim poniósł śmierć, mówi o Bogu Ojcu, który jest wierny swej odwiecznej miłości do człowieka⁶².

c. Duch Święty w ofierze Chrystusa

By wylanie Ducha było możliwe potrzebny był, zdaniem Papieża, udział Ducha Świętego w złożeniu ofiary na Krzyżu. W *Dominum et vivificantem*, odwołując się do tekstu Listu do Hebrajczyków, Jan Paweł II ukazuje wartość odkupieńczą ofiary Chrystusa i udział w niej Ducha Świętego. Papież argumentuje, że rozważania o obecności Ducha Świętego w całym życiu Jezusa pozwalają nam dostrzec w tekście listu do Hebrajczyków zachętę do refleksji nad obecnością Ducha Świętego w odkupieńczej ofierze Chrystusa. Słowa tego Listu tłumaczą, w jaki sposób Chrystus złożył siebie jako nieskazitelną ofiarę, jak to uczynił „przez Ducha wiecznego”. W ofierze Chrystusa Duch Święty był obecny i działał, tak jak działał przy Jego poczęciu i przyjściu na świat, w Jego życiu ukrytym i w Jego posłudze⁶³.

Po pierwsze analizując ten List nasz Teolog podkreśla, że Duch przeniknął do końca człowieczeństwo Chrystusa. Na drodze swego „odejścia” poprzez Ogrójec i Kalwarię, Chrystus sam w swoim człowieczeństwie otworzył się bez reszty na działanie Ducha – Parakleta, który z cierpienia wyprowadza zbawczą miłość. Człowieczeństwo poddane grzechowi w potomkach pierwszego Adama, stało się w Jezusie Chrystusie doskonale poddane Bogu i z Nim zjednoczone, a równocześnie pełne miłosierdzia dla ludzi. Jest to, według naszego Autora, nowe człowieczeństwo, które w Jezusie Chrystusie przez cierpienie Krzyża wróciło do miłości zdradzonej przez grzech Adamowy. Odnalazło się w samym Bożym źródle pierwotnego obdarowania, którym jest Duch Święty, który przenika głębokości Boże, który jest Miłością i Darem⁶⁴.

Po drugie ukazuje, że Syn Boży – jako człowiek pozwolił Duchowi Świętemu, który już do głębi przeniknął jego człowieczeństwo, przekształcić ofiarę krzyżową w doskonałą ofiarę przez akt własnej śmierci jako żerty miłości na Krzyżu. Tę ofiarę Chrystus złożył sam, był jedynym jej ka-

⁶² DM 7.

⁶³ DV 40.

⁶⁴ Tamże.

planem. W swoim człowieczeństwie był godny stać się taką ofiarą, bo był „nieskalany”. Równocześnie zaś złożył ją przez „Ducha wiecznego”, tzn. Duch Święty w szczególny sposób działał w tym absolutnym samooddaniu Syna Człowieczego, aby przemienić cierpienie w odkupieńczą miłość⁶⁵.

Po trzecie korzystając z analogii Starego Testamentu mówiącej o ogniu z nieba, który spalał ofiary składane przez ludzi (por Kpł 9,24; 1 Krl 18,38), Papież mówi o Duchu Świętym jako o „ogniu z nieba” działającym w głębi tajemnicy Krzyża. Pochodząc od Ojca, skierowuje On ofiarę własną Syna do Ojca, wprowadzając ją w Boski wymiar trynitarniej Komunii. Jako Miłość i Dar zstępuje niejako w serce ofiary krzyżowej i spala tę ofiarę ogniem Miłości, która jednoczy Syna z Ojcem w trynitarniej Komunii⁶⁶.

Po czwarte wreszcie widzi nasz Myśliciel w tej ofierze moment, w którym Chrystus otrzymuje Ducha, by Go przekazać ludziom. Jeśli grzech zrodził cierpienie, to teraz ból Boga zyskuje poprzez Ducha Świętego swój ostateczny ludzki wymiar w Chrystusie ukrzyżowanym. W Chrystusie cierpi Bóg odrzucony przez stworzenie i równocześnie z głębi tego cierpienia a pośrednio z głębi grzechu, że „nie uwierzyli”, Duch wyprowadza nową miarę obdarowania człowieka i stworzenia od początku. W głębi tajemnicy Krzyża działa Miłość, która przywodzi człowieka na nowo do uczestnictwa w Bożym życiu⁶⁷. Ponieważ ta ofiara jest w pełnym tego słowa znaczeniu własnym czynem Chrystusa, dlatego też „otrzymuje” On w niej Ducha Świętego. Otrzymuje tak, że może On i tylko On razem z Bogiem Ojcem „dać” Go Apostołom, Kościołowi, ludzkości. On sam Go „posyła” od Ojca.

Jan Paweł II zwraca wreszcie uwagę na to, że przez tajemnicę śmierci dusza Syna osiąga radość chwały Ojca w Komunii Ducha. W tym widzi Papież „życie wieczne”, na które składają się: poznanie, miłość, radość i nieskończony pokój. Ewangelisci mówiąc, że Jezus oddał ducha (J 19,30, Mk 15,37), że wyzionął ducha (Mt 27,50, Łk 23,46), wskazują na to, iż dusza Jezusa wstępuje w wizję uszczęśliwiającą na łonie Trójcy. W tym świetle wieczności można choć trochę zrozumieć tajemnice relacji zachodzących między człowieczeństwem Chrystusa a Trójcą. Wspomina o tym list do Hbr 9,14 mówiący, że Chrystus ponosząc śmierć, „przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalana ofiarę”⁶⁸.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ DV 41.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ DV 40. Por. *Zstąpił do piekieł*, Audiencja generalna 11.01.1989, w: *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, s. 355-358.

3. Zmartwychwstanie jako dzieło Ducha

Całe dzieło Chrystusa w Duchu znajduje swój szczególny wyraz w zmartwychwstaniu. Można by myśleć, że Jan Paweł II zbyt mało mówi o zmartwychwstaniu, że kładzie za mocny nacisk na tajemnicę Krzyża. Tymczasem po przeanalizowaniu nauki Papieża można stwierdzić, że widzi on ważność obu wydarzeń zbawczych. Zmartwychwstanie Chrystusa, jako ostateczne potwierdzenie i definitywne dopełnienie Objawienia, jest dla niego osią wiary chrześcijańskiej i przepowiadania Kościoła. Równocześnie jednak konsekwentnie trzyma się jedności całej tajemnicy paschalnej. Cała ona jest źródłem zbawczej mocy Ewangelii i Kościoła⁶⁹.

Zmartwychwstanie w nauczaniu papieskim łączy się ściśle z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego, której jest wypełnieniem, zgodnie z odwiecznym zamysłem Bożym, co więcej jest najwyższym ukoronowaniem wszystkiego, co Jezus objawił i uczynił w ciągu całego ziemskiego życia. Zmartwychwstanie objawiło, że w Chrystusie „mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2,9). W ten sposób „dopełnia” ono objawienia tajemnicy Wcielenia, dlatego można powiedzieć, że jest pełnią Objawienia⁷⁰.

a. Wskreszenie Jezusa jako eschatologiczne dzieło Bożej miłości

W zmartwychwstaniu, tym centralnym wydarzeniu zbawczym, widzi Papież dzieło całej Trójcy Świętej, wszystkich trzech osób Bożych. Dzieje Apostolskie i inne teksty mówią wyraźnie, że Bóg wskrzesił Jezusa (Dz 2,24.32; 3,15.26). Jan Paweł II widzi w zmartwychwstaniu Jezusa wyraźnie dzieło Ojca. Przejście ze śmierci do nowego życia dokonało się mocą Ojca, który wskrzesił Chrystusa, Syna swego i w ten sposób najdoskonalej wprowadził Jego człowieczeństwo – również Jego ciało – do społeczności trynitarniej, tak że ostatecznie Jezus objawił się „ustanowionym według Ducha Świętego przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1,4). Papież podkreśla także, że liczne teksty NT ukazują zmartwychwstanie Chrystusa jako powstanie z martwych mocą Ducha Świętego. Św. Paweł przedstawia zmartwychwstanie Jezusa jako objawienie mocy Bożej za sprawą Ducha Świętego. W zmartwychwstaniu Chrystusa Duch

⁶⁹ *Zbawcza wartość Zmartwychwstania*, Audiencja generalna 15.03.1989, OR, wyd. polskie, R. 10 (1989) nr 1-2, s. 18.

⁷⁰ *Zmartwychwstanie – szczyt objawienia*, w: *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, s. 590.

Święty objawił się przede wszystkim jako dający życie. „Ten, co wskrzesił Chrystusa (Jezusa) z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8,11) W imię zmartwychwstania Chrystusa Kościół głosi życie, które jest potężniejsze od śmierci. Głosi równocześnie tego, który daje to życie, który jest Ożywicielem⁷¹. A równocześnie teksty Pisma św. mówią o powstaniu Chrystusa własną mocą, na co wskazuje też słowo „zmartwychwstanie”.

Z całości tekstów wynika trynitarny charakter zmartwychwstania Chrystusa, które jest wspólnym dziełem Ojca i Syna i Ducha Świętego, a więc zawiera w sobie tajemnicę samego Boga⁷².

Zmartwychwstanie jest dla Papieża szczególnym objawieniem przez Chrystusa całej pełni miłości, którą Ojciec ma dla Niego, zaś w Nim dla wszystkich ludzi. W swym zmartwychwstaniu Chrystus w sposób radykalny doznał na sobie miłosierdzia, tej miłości Ojca, która jest mocniejsza niż śmierć, a równocześnie ukazał siebie jako źródło niewyczerpalne miłosierdzia, tej miłości, która ma się w dalszej perspektywie dziejów zbawienia w Kościele potwierdzać jako potężniejsza niż grzech. I dlatego Chrystus w dzień zmartwychwstania tchnął na Apostołów i rzekł: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,19-23)⁷³.

b. Wskrzeszenie Jezusa jako wywyższenie

Papież uczy: W tym dniu Jezus z Nazaretu, „pochodzący według ciała z rodu Dawida” – jak pisze Apostoł Paweł – zostaje „ustanowiony według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1,3n). Ten tekst Pisma św. pozwala Mu wysnuć wniosek, że mesjańskie „wyniesienie Chrystusa w Duchu Świętym osiąga w Zmartwychwstaniu swój zenit. Równocześnie też objawia się On jako Syn Boży „pełen mocy”, która płynie z w niezgłębionej Komunii trynitarnej, a objawia się przede wszystkim w tym, że Chrystus zmartwychwstały, spełnia obietnice posłania Ducha⁷⁴.

⁷¹ Tamże.

⁷² *Zmartwychwstanie jako wydarzenie historyczne a zarazem ponadhistoryczne*, Audycja generalna 1.03.1989, OR, wyd. polskie, R. 10 (1989) nr 3, s. 17.

⁷³ DV 22. Dla Papieża jest to wydarzenie niezmiernie ważne, to owoc odkupienia, to istota jego dzieła – jednanie ludzi z Bogiem i między sobą, a ostatecznie doprowadzanie do Komunii Trynitarnej.

⁷⁴ DV 24.

c. Wskreszenie Jezusa jako wydarzenie zbawcze

Dla naszego Teologa zmartwychwstanie Chrystusa jest początkiem i źródłem nowego życia dla wszystkich ludzi. Nowe życie udzielone wierzącym mocą zmartwychwstania Chrystusa polega na zwycięstwie nad śmiercią będącą skutkiem grzechu i przywróceniem do życia w łasce. Owo nowe życie – życie według Ducha – ujawnia przybranie za synów Bożych ludzi odkupionych Krwią Chrystusa. Uczestnictwo w nowym życiu sprawia również, że ludzie stają się „braćmi” Chrystusa. Co więcej Chrystus zmartwychwstały jest początkiem i źródłem naszego przyszłego zmartwychwstania⁷⁵.

Odniesione przez Chrystusa ostateczne zwycięstwo nad śmiercią, staje się udziałem ludzkości w tej mierze, w jakiej ona otrzymuje owoce odkupienia. Jest to proces dopuszczenia człowieka do „nowego życia”, do „wiecznego życia”, który trwa do końca czasów. Apostoł Paweł naucza, że proces zbawczy, który kończy się zmartwychwstaniem umarłych, dokonuje się w sferze duchowości. Jest to tajemniczy proces uduchowienia, które w momencie zmartwychwstania obejmuje również ciało. Stanie się to poprzez moc tego samego Ducha Świętego, który sprawił zmartwychwstanie Chrystusa. W oczekiwaniu na owo ostateczne transcendentne dokonanie, zmartwychwstały Chrystus żyje w sercach swoich uczniów i wyznawców jako źródło uświęcenia w Duchu Świętym, źródło życia Bożego i boskiego synostwa, źródło przyszłego zmartwychwstania⁷⁶.

Zakończenie

Podsumowując wszystkie rozważania, trzeba stwierdzić, że dla Jana Pawła II jest oczywiste, iż chrystologia może być poprawnie uprawiana tylko w kontekście pneumatologicznym. Duch Święty bowiem był obecny w całym ziemskim życiu Jezusa Chrystusa. Obecność tę ukazują wyraźnie teksty Pisma św. Już zapowiedzi Starego Testamentu, mówiące o Mesjaszu namaszczonego Duchem wskazują wyraźnie na Chrystusa jako realizującego te zapowiedzi. Nowy Testament ukazuje, że działanie Ducha Świętego ujawnia się przy Wcieleniu Syna Bożego, w Jego dzieciństwie, ale także

⁷⁵ *Zbawcza wartość Zmartwychwstania*, Audiencja generalna 15.03.1989, OR, wyd. polskie, R. 10 (1989) nr 1-2, s. 18.

⁷⁶ *Parakletos – rzecznik i obrońca Apostołów*, Audiencja generalna 24.05.1989, OR, wyd. polskie, R. 10 (1989) nr 5-6, s. 8.

w całym Jego ziemskim życiu, zwłaszcza w misterium paschalnym. Wydarzenia publicznej działalności Chrystusa ukazują, że Chrystus swoją misję realizuje w Duchu Świętym. Papież ukazuje, iż związek między Chrystusem a Duchem Świętym jest bardzo ścisły, sięgający aż do głębi osobowych i trynitarnych. W mocy Ducha Świętego Chrystus naucza, wyrzuca złe duchy, modli się. Chrystusa nie można zrozumieć bez Ducha Świętego, który kieruje od wewnątrz całą działalnością „Namaszczonego”. Widać to w szczególny sposób w misterium paschalnym: w misterium krzyża, które jest otwarciem na nowo ojcostwa Boga i wylaniem Ducha, i w misterium zmartwychwstania, które jest dziełem potęgi Ducha Ożywiciela, i w misterium zesłania Ducha Świętego, które nierozdzielnie jest związane z odejściem Chrystusa, przez krzyż i zmartwychwstanie. Chrystus odszedł, aby mógł przyjść Duch Święty. Między Chrystusem a Duchem, zdaniem Papieża, zachodzi szczególna komunika, o czym świadczą słowa: „Z mojego weźmie i wam objawi”. Komunika ta ma swoje ostateczne źródło w Ojcu: „Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi” (J 16,14). Pochodzący od Ojca Duch Święty został posłany najpierw jako dar dla Syna, który stał się człowiekiem, aby wypełnić zapowiedzi mesjańskie. Po „odejściu” Chrystusa – Syna, Duch Święty „przychodzi” bezpośrednio w nowej misji, aby dopełnić dzieło Syna, aby Syn mógł być teraz obecny w Duchu.

Te rozważania pozwalają nam z odpowiedzialnością stwierdzić, że dla Papieża nie ma chrystologii bez pneumatologii. Nie można poprawnie uczyć o Chrystusie pomijając rolę Ducha Świętego w Jego ziemskim życiu. Dopiero w kontekście pneumatologicznym oraz kontekście trynitarnym jawi się w pełni misterium Chrystusa.

SPIRITUS SANCTUS IN IESU CHRISTI VITA TEMPORALI SECUNDUM IOANNIS PAULI II MAGISTERIUM

Nostris investigationibus factis, in lumine ponendum est, perspicue in Ioannis Pauli magisterio videri, christologiam recto modo solum in contextu pneumatologico profiteri posse. Spiritus Sanctus enim in omni Iesu Christi vita temporali adfuit. Praesentiam hanc suam explicite Sacrarum Scripturarum textus demonstrant. Iam eam Veteris Testamenti praedicationes praeannuntiant, indicantes Messiam uncturum esse Spiritu; quod in Christo Iesu plene consummatum est. In Novo autem demonstratur Testamento,

actionem Sancti Spiritus manifestari in Filii Dei incarnatione, in sua infantia, in tota sua omnino vita temporali, praesertim in mysterio paschali. Iesu Christi vitae publicae eventus indicant, eum suam missionem in Spiritu Sancto efficere. Ioannes Paulus II demonstrat, vincula inter Christum et Spiritum Sanctum valde arcissima esse, quorum radix dimensio trinitaria est. Christus in Spiritu Sancti virtute docet, in eodem Spiritu spiritus imundos expellit et orat. Impossibile est intellegere Christum sine Spiritu Sancto, qui dirigit deinceps tota Iesu Christi opera. Peculiariter videntur haec in mysterio paschali: in crucis mysterio, quae est denua Dei paternitatis revelatio et Spiritus Sancti effusio, in resurrectionis mysterio, quod est virtutis Spiritus Sancti opus et in Pentecostes mysterio, quod est inseparabiliter nexum cum Christi in caelum ascensione. Christus ascendit ad dexteram Patris, ut Spiritus Sanctus veniret. Inter Christum et Spiritum Sanctum, secundum Summum Pontificem, notatur communio specialis quaedam, de qua argumento sunt verba: „*de meo accipiet et annuntiabit vobis*”. Communio haec fontem suum ultimum in Patre habet: “*Omnia quaecumque habet Pater, mea sunt. Propterea dixi: quia de meo accipiet et annuntiabit vobis*” (Ioh 16, 14). Spiritus Sanctus, qui a Patre procedit, missus erat primo ut donum Filio, qui homo factus est ad prophetias perficiendas. Christo – Filio in caelos *ascenso*, Spiritus Sanctus de caelis *descendit* in missione nova, ad Filii opus implendum, ut Filius nunc adesset in Spiritu.

Investigationes hae cum responsabilitate nobis affirmare permittunt, in Ioannis Pauli II magisterio non esse christologiam sine pneumatologia. Impossibile est recte Christum annuntiare omittendo Spiritus Sancti praesentiam in sua temporali vita. In pneumatologico denique et in trinitario contextu Christi mysterium in totalitate revelatur.

Translatio: Krzysztof Tyburowski